



Ks. WŁODZIMIERZ GAŁAZKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

wgalazka@op.pl

ORCID: orcid.org/0000-0001-6933-0276

POKORA W DUCHOWOŚCI ZAKONNEJ NA PODSTAWIE DZIEŁ ABP. ZYGMUNTA SZCZĘSNEGO FELIŃSKIEGO

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2025.008>

Streszczenie

Artykuł omawia znaczenie pokory w duchowości zakonnej na podstawie nauk abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Feliński uznaje pokorę za fundament życia duchowego, podstawową cnotę, która umożliwia rozwój doskonałości w życiu zakonnym. W artykule omówiono główne aspekty pokory, takie jak istota pokory: pokora jest zrozumieniem siebie jako istoty stworzonej, grzesznej, która swoje dobro zawdzięcza łasce Bożej. Pokora jest fundamentem innych cnót i nie jest efektem tylko ludzkich wysiłków, lecz Bożym darem. Jest to cnota, która pomaga w pełnym oddaniu się Bogu. Kolejne zagadnienie skupia się na nabywaniu pokory. Według nauk arcybiskupa pokorę należy ćwiczyć w codziennym życiu przez cierpliwość, pracowitość oraz skromność. Wskazuje on również na konieczność uznania swojej grzeszności i niezdolności do osiągnięcia dobra bez Bożej pomocy. Pokora rozwija się przez praktykowanie umiejętności znoszenia upokorzeń. Następne zagadnienie dotyczy praktyki pokory. Pokora objawia się w różnych wymiarach: wobec Boga, bliźnich i siebie samego. Arcybiskup Feliński podkreśla, że w życiu zakonnym pokora względem Boga przejawia się w modlitwie, przyjmowaniu woli Bożej i korzystaniu z sakramentów, pokora

wobec bliźnich polega zaś na wybaczeniu, proszeniu o przebaczenie oraz służeniu innym bez wynoszenia się. Względem siebie natomiast pokora to uznanie swojej grzeszności i ograniczeń. Pokora zewnętrzna: abp Feliński zaleca, by pokora była widoczna również w życiu zewnętrznym, np. w prostocie mieszkania, odzienia i zachowania, a także w postawie wobec zwierzchnictwa. Ostatnie zagadnienie dotyczy pokory jako cnoty, która porządkuje wszystkie władze człowieka: rozum, serce i wolę. Pomaga człowiekowi w pełnieniu woli Bożej, w pokonywaniu pychy i w zbliżeniu do Boga.

Słowa kluczowe: pokora, duchowość zakonna, cnota, łaska Boża, pokora wobec Boga, grzeszność, formacja duchowa, pokora w modlitwie, pokora w życiu zakonnym

*HUMILITY IN MONASTIC SPIRITUALITY BASED
ON ARCHBISHOP ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI'S WRITINGS*

Abstract

The article examines the importance of humility in religious spirituality drawing on the teachings of Archbishop Zygmunt Szczęśny Felinski. He sees humility as the bedrock of spiritual life and a key virtue that allows for the growth of perfection in religious practice. The article discusses the main aspects of humility, such as: i) the essence of humility: humility is the understanding of oneself as a created, sinful being whose goodness is owed to God's grace. Humility forms the foundation of other virtues and is not merely the result of human effort but a gift from God. It is a virtue that encourages complete surrender to God; ii) acquiring humility: according to the teachings of the Archbishop, humility should be practised in everyday life through patience, diligence, and simplicity. He also emphasizes the need to acknowledge one's sinfulness and inability to achieve good without God's help. Humility develops through the practice the ability to endure humiliations; iii) the practice of humility: it manifests in various dimensions: towards God, others, and oneself. Szczesny Felinski emphasizes that in religious life, humility towards God is expressed in prayer, accepting God's will, and participating in the sacraments. Humility towards others involves forgiveness, asking for forgiveness, and serving others without self-exaltation. The humility towards oneself is the recognition of one's sinfulness and limitations; iv) external humility: Felinski recommends that humility should also be visible in external life, such as in the simplicity of living, clothing, behaviour, and attitude towards authority. Humility is considered a virtue that rules over all the faculties of a person: the mind, heart, and will. It helps a person fulfil God's will, to overcome pride and to draw closer to God.

Keywords: humility, religious spirituality, virtue, Divine grace, humility towards God, sinfulness, spiritual formation, humility in prayer, humility in religious life

Podstawowym celem duchowości zakonnej jest dążenie do doskonałości¹. By to realizować, osoba zakonna powinna odchodzić od rzeczy stworzonych, a oddać się całkowicie Bogu. Stąd potrzebą osoby powołanej staje się nabywanie cnót, szczególnie pokory, która jest fundamentem rozwoju doskonałości². Zygmunt Szczęśny Feliński rozumiejąc tę rolę cnoty w rozwoju życia duchowego, zachęca osoby konsekrowane do jej umiławania. W swoim nauczaniu wyjaśnia jej istotę, omawia drogę jej nabywania, jej praktykowanie w życiu zakonnym, jej wpływ na poszczególne władze człowieka oraz pokorę zewnętrzną.

ISTOTA POKORY

Arcybiskup nauczając o pokorze, zauważa, iż jest to cnota nieodzownie potrzebna i wymagana prawem Bożym od każdego chrześcijanina. Stanowi także jedną z najprzedniejszych cech ducha Rodziny Maryi, a określają ją odpowiednie ustawy zgromadzenia³. Feliński pisze, że pokora wyraża „jasne, głębokie i całkiem zgodne z prawdą poznanie siebie samego jako istoty stworzonej, upadłej i własnymi obciążonej grzechami, która tak istnieje jako też odkupienie i co bądź ma w sobie dobrego zawdzięcza łasce Bożej, z siebie ma tylko złość i nieudolność”⁴. W innym zaś dokumencie podkreśla, iż pokora oznacza najściślejszy stopień zjednoczenia człowieka z Bogiem⁵. Autor za św. Augustynem udowadnia, iż pokora

¹ Por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 151–152; A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Kraków 1949, t. I, s. 304.

² Por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, s. 48, 60.

³ Por. Z.S. Feliński, *Listy ascetyczne pisane z Jarosławia nad Wołgą do Sióstr Rodziny Maryi w Warszawie*, Warszawa 1995, (LA), s. 75. 95; por. T. Komar, *Pokora w Pismach Ascetycznych Ks. Abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego* (mps, pr. mgr. ARMW), Lublin 1962, s. 19.

⁴ Z.S. Feliński, *Listy do Sióstr Wizytek w Krakowie, pierwszy list z dnia 7.02.1876; drugi list z dnia 16/28 b.m. [1878]*, kopie-rękopisy zamieszczone w notatniku ówczesnej mistrzyni nowicjatu sióstr wizytek – s. J. Emilii Czarnockiej, Archiwum Sióstr Wizytek w Krakowie (LW) LW 7 II 1876; por. Z.S. Feliński, *Listy do brata Juliana Felińskiego z dnia 31 I 1844 oraz z 21 XI 1844*, rps, Archiwum Generalne Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie; *list z dnia 11 III 1884*, rps, Archiwum Generalne Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP w Szymanowie (LJ) LJ 21 XI 1844; Z.S. Feliński, *Duch Zgromadzenia Rodziny Maryi*, w: *Konstytucje i statuty Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi*, Warszawa 1994 (DZ) DZ, s. 216.

⁵ Por. Z.S. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, Kraków 1890 (KoP) KoP, s. 110.

jest cnotą wszystkich cnót, czyli pierwszą i najważniejszą cnotą, a jej roli i ważności „wyrazić niepodobna”⁶. Natomiast za św. Janem porównuje pokorę do miłości, pisząc, że pokora jest „najsłodszym miłości owocem”⁷, zawiera w sobie bowiem najdoskonalszą i najmiłszą Bogu ofiarę, czyli całkowite oddanie się Mu na zawsze, bez żadnych warunków⁸. Uczy, że chrześcijańska pokora polega na dobrowolnym i miłosnym wyrzeczeniu się wszystkiego dla Ojca Niebieskiego. Dlatego też wszystkie cnoty opierają się na pokorze, gdyż jest ona podwaliną wszystkich cnót⁹.

Pokora nie jest owocem tylko zwykłych ludzkich wysiłków ani też cnotą heroiczną, dostępną tylko wybranym¹⁰. Prawdziwa pokora „wynosi się z darów Boga”¹¹, czyli jest łaską od Boga, a dusza, która ten Boży dar otrzymuje, czuje się zawsze tego daru niegodna¹². Tak rozumiana pokora, zdaniem Felińskiego, jest koniecznym i jedynie pewnym fundamentem wewnętrznej pracy¹³, a także jest prawdziwą znajomością siebie i własnej wartości oraz osobistego stosunku do Boga¹⁴. Człowiek pokorny jest przekonany, iż wszystko dobro zawdzięcza Bogu, wszystko zło zaś pochodzi z jego własnej winy, dlatego nic dobrego nie przypisuje sobie, lecz wszystko odnosi do Boga¹⁵.

Przekonanie, iż wszystko, co posiadamy, zawdzięczamy jedynie hojności Stwórcy, powinno wystarczyć człowiekowi do utrzymania postawy pokory¹⁶. Autor zgadza się z poglądem, że praktyka pokory bywa często bardzo uciążliwa, „krzyżuje” naturę więcej niż każda inna cnota. Podkreśla przy tym, że jako usposobienie duszy pokora jest cnotą prostą i konieczną do nabycia¹⁷. Dlatego cały jej sekret zamyka się w uznaniu powyższej prawdy, że wszystko dobro, które w człowieku być może, pochodzi od Boga, a wszelkie zło od człowieka. Z tej też prawdy człowiek może wysnuć treści potrzebne do ukształtowania właściwej postawy pokory wobec Boga. Potwierdzeniem są słowa św. Pawła: „Cóż masz, czego byś nie

⁶ Tamże, s. 84; por. LJ 21 XI 1844.

⁷ KoP, s. 84.

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. tamże, s. 83.

¹⁰ Por. tamże, s. 84, 101; *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988 (BF), 48.

¹¹ LA, s. 19.

¹² Por. tamże, s. 19.

¹³ Por. tamże, s. 100; M. Szymula, *Duchowość zakonna*, Warszawa 1999, s. 158–160.

¹⁴ Por. LA, s. 73; KoP, s. 84.

¹⁵ Por. LA, s. 73; KoP, s. 85; Z. Kończa, *Komentarz do Ducha Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi*, Warszawa 1993, s. 129.

¹⁶ Por. KoP, s. 85.

¹⁷ Por. LA, s. 42; T. Komar, *Pokora*, s. 21.

otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz tak, jakbyś nie otrzymał” (1 Kor 4,7). Słowa te wyrażają więc postawę pokorną człowieka względem Boga¹⁸.

NABYWANIE POKORY

Arcybiskup podkreśla wielkie znaczenie pokory w pracy nad sobą. Zachęca do nabywania tej cnoty, gdyż w formacji wewnętrznej wlewa w duszę pokój i pozwala walczyć z grzechem¹⁹. Dlatego zaznacza konieczność rozpatrywania najpierw wszelkich pobudek, które skłaniają człowieka do ukorzenia się względem Boga, potem zaś tych, które powstrzymywać powinny od wynoszenia się wobec bliźnich. Świadomość ich ma prowadzić do uznania ludzkiej słabości i grzeszności: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (J 8,7). Podkreśla, iż zawsze powinno towarzyszyć człowiekowi przekonanie, że jest on w stanie wpaść w pychę. Aby tego uniknąć, trzeba ufać tylko w miłosierdzie Boże, nie potępiać bliźnich i nie wynosić się wobec nich w duchu²⁰.

Feliński zachęca do ćwiczenia się w pokorze, wskazując, iż w codziennym życiu, wśród obowiązków i pracy, jest ku temu wiele możliwości, np. poprzez prośbę, a nie żądając, by dano to, czego potrzebujemy; cierpliwie znosząc w ciszy i z miłością różne przeciwności życia; w pracowitości – pełniąc gorliwie wszelką pracę, nawet tę najcięższą²¹.

Arcybiskup wskazuje także na środki pomocne w nabywaniu cnoty pokory. Pierwszym z nich jest akt skruchy, czyli uznanie swej grzeszności wobec Boga i bliźniego²². Podkreśla także, iż nie wystarczy tylko uznać we własnym sumieniu swą słabość, ale również fakt, że za ciężkie grzechy zasługujemy na karę wieczną ze strony Boga i na wzgardę ze strony bliźnich. Takie przeświadczenie usposabia człowieka do nabywania pokory. Wewnętrzne praktykowanie pokory może prowadzić do zewnętrznych upokorzeń, które należy cierpliwie znosić²³. Arcybiskup Feliński ukazuje jako przykład życie świętych, które jest dowodem na to, że tylko dzięki chętnemu przyjmowaniu upokorzeń, zniewag, lekceważenia i pośmiewiska można nabyć cnotę pokory. Dlatego wszyscy pragnący nabyć tę cnotę powinni – jako następny środek – naśladować świętych w znoszeniu upokorzeń napotykanych na drodze do doskonałości, gdyż prowadzą one do nabycia pokory przygotowanej dla człowieka przez samą Opatrzność. Ten etap życia duchowego pozwala

¹⁸ Por. LA, s. 43.

¹⁹ Por. tamże, s. 4; LP 29 (17) XI 1870; Z. Końca, *Komentarz*, s. 129.

²⁰ Por. LA, s. 46–47; T. Komar, *Pokora*, s. 22.

²¹ Por. LA, s. 211–212; DZ, s. 243; Z. Końca, *Komentarz*, s. 345.

²² Por. LA, s. 51.

²³ Por. KoP, s. 94; LA, s. 50.

patrzeć osobie konsekrowanej na codzienne życie tylko okiem pokory, ponieważ na każdym kroku nadarza się możliwość do jej praktykowania²⁴.

Arcybiskup kieruje również uwagę na ważność zwalczania pychy, a przez to wykorzenienie samolubstwa²⁵. Przewyciężenie jej zalicza do największych zwycięstw pracy wewnętrznej chrześcijanina. Dlatego człowieka, który nabył już tę cnotę, czyli umiłował pokorę, określa mianem zwycięzcy²⁶. Przy czym naucza, że podjąwszy duchową walkę z pychą, nie wystarczy odrzucić wysokiego mniemania o sobie, nie wynosić się nad innych lub nie okazywać im pogardy. Należy przyjmować z pokorą nadarzające się upokorzenia, a nawet szukać ich dobrowolnie jako najskuteczniejszego przeciw pysze lekarstwa²⁷. Jeśli dusza się nie ukorzy, Szatan pobudza osobę konsekrowaną do popełnienia grzechu, nawet do opuszczenia zgromadzenia. Tak dalece zaślepia ją przy tym, że sprzeniewierza się ona swemu powołaniu i niszczy dar Boga. Natomiast zadaniem osoby zakonnej praktykującej pokorę jest ściągnięcie na siebie wzgardy świata, czyli pogardy od ludzi, którzy gardzą ubogimi²⁸.

Osoby zakonne zwalczając pychę powinny naśladować postawę pokornego Jezusa Chrystusa. Feliński podpowiada, iż właśnie w zwalczaniu pychy najskuteczniejsze jest wpatrywanie się w Chrystusa Ukrzyżowanego i w Jego cierpienie. Wówczas w cierpieniu Jezusa dusza nabywająca pokorę znajdzie sposoby i moc pokonania pychy wrodzonej naturze ludzkiej²⁹. Autor podkreśla również, iż pokora Jezusa przejawiała się w Jego całym życiu, nauczaniu i postępowaniu, np. wobec jawnogrześnicy. Zbawiciel używa wielu obrazów, by wykazać niebezpieczeństwo pychy³⁰. O sobie samym mówił: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,29)³¹. W zwalczaniu pychy wskazuje Arcybiskup Warszawy także wzór pokory Matki Bożej, która była najpokorniejsza wśród ludzi, oraz na pokorę świętych³².

Motywy podjęcia pracy nad nabyciem pokory powinny być miłość do Boga³³ i dążenie do Niego³⁴. Podjęcie tej pracy ma być odpowiedzią na wezwanie do życia we wspólnocie z Bogiem w królestwie niebieskim. Sam Chrystus, gdy wezwał dziecię i postawił je wśród uczniów, zachęcił do pokory słowami: „Zaprawdę

²⁴ Por. KoP, s. 94–95.

²⁵ Por. LA, s. 107.

²⁶ Tamże, s. 122; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 143.

²⁷ Por. LA, s. 107.

²⁸ Por. tamże, s. 35, 138; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 205.

²⁹ Por. LA, s. 14–15; DZ, s. 220; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 132.

³⁰ Por. LA, s. 46, 172.

³¹ Por. tamże, s. 124; KoP, s. 13.

³² Por. LA, s. 60.

³³ Por. tamże, s. 37; KoP, s. 149; Tomasz z Akwinu, STh I–II, q. 62.

³⁴ Por. DZ, s. 221.

powiadam wam: jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 18,3)³⁵.

Arcybiskup podaje wskazówki dotyczące pracy nad nabywaniem cnoty pokory. Podkreśla, iż pracę tę rozpocząć należy od codziennej medytacji i robienia rachunku sumienia, od obudzenia w sobie serdecznego, gorącego pragnienia nabycia tej cnoty i w końcu – ćwiczenia się w jej zdobyciu przez czynną pracę wewnętrzną³⁶.

Pracę nad nabyciem pokory dzieli abp Feliński na dwa okresy: przygotowawczy oraz wykonawczy. Praca przygotowawcza polega na tym, by w rozmyślaniach i rachunkach sumienia badać każde wrażenie duszy, przyczyny, które je wywołały, i odnajdywać źródło wewnętrznych niepokojów, niezadowoleń. Przy czym zaznacza, iż należy patrzeć na siebie trzeźwym okiem i sądzić sprawiedliwie, gdyż tylko wówczas można rozpoznać pychę i miłość własną. Nie należy poprzestawać na uznaniu przed sobą swej grzeszności i oskarżeniu się z pychy oraz miłości własnej na spowiedzi. Konieczne jest podjęcie wewnętrznej walki, by wykorzenić uczucia podburzane pychą i miłością własną³⁷.

Drugi etap pracy przygotowawczej jest dłuższy. W tym okresie dusza w chwilach pogody i łatwości w modlitwie oraz wzniesienia serca do Boga wybiega myślą, wyobraźnią w przyszłość. Lecz jej nie zna i nie wie, jakimi doświadczeniami Bóg będzie ją nawiedzał. Dusza rozgrzana miłością Boga, podniecona pragnieniem podobania się Mu, naśladowania swego Oblubieńca w cierpieniach i upokorzeniach wyobrażać sobie może różne upokorzenia i przykrości, najokrutniejsze cierpienia, jakich dotąd unikała. W ten sposób wywoła u siebie naturalnie trwogę i bunt przed tymi obrazami i wówczas rozpocznie walkę nad niszczeniem w sobie korzeni pychy. Arcybiskup radzi, by w tych doświadczeniach wołać o pomoc Boga, by pomógł te cierpienia znosić dla Jego miłości. Cierpienia te należy ofiarowywać Panu Bogu razem z gotowością i dobrą wolą ich znoszenia, przedstawiając Mu jednocześnie swoją słabość.

Ćwiczenia te przynoszą dwie korzyści. Pierwsza to zdobyte w danej chwili zwycięstwa w duchowej walce nad zbuntowaną naturą. Druga to nabycie przez duszę wprawy w przezwyciężaniu swych wstrętów i buntów natury, niszczeniu pozostałości grzechu pierwotnego i ludzkich przyzwyczajęń. Umacnia to osobę zakonną w zetknięciu się ze światem zewnętrznym, bo w chwilach pokus dusza nie czuje zaskoczenia, ale znajduje w sobie siłę i łaskę Bożą³⁸.

Tu zaczyna się, zdaniem abp. Felińskiego, drugi okres – wykonawczy, w którym człowiek realizuje to, co w pierwszym zdobył. Każdego dnia przy porannej modlitwie zaleca przygotowywać serce do walki i wykonywać powzięte postanowienia

³⁵ Por. tamże, s. 220.

³⁶ Por. LA, s. 100; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 110–111.

³⁷ Por. LA, s. 125; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 110–111.

³⁸ Por. LA, s. 211–213.

podczas wypełniania obowiązków. W praktyce polega to na tym, że osoba konsekrowana, która prawidłowo pracuje nad wyrobieniem w sobie cnoty pokory, unika mówienia o sobie, przechwalania się swymi zaletami i czynami, narzucania swego zdania, bronięcia go uparcie czy obstawania przy swoim. Raczej nie pozwoli sobie na lepsze mniemanie o sobie niż o bliźnich. Dusza taka w upomnieniach nie widzi wżgardy ani niesprawiedliwości, lecz potrafi je przyjąć i wysłuchać ich bez gniewu, oburzenia, z intencją spełnienia aktu pokory³⁹.

Arcybiskup zapewnia osoby zakonne, że jeśli zrozumieją potrzebę nabycia cnoty pokory i zapragną jej, wówczas praca nad jej nabyciem nie będzie dla nich trudna. Jeśli się bardzo pragnie ją nabyć, wówczas łatwo przychodzi ukorzenie się przed Bogiem, by gardzić sobą i w cichości znosić każdego dnia doświadczenia przez Niego zsyłane⁴⁰.

Zygmunt Szczęśny Feliński zwraca uwagę osób konsekrowanych na cechy pokornego usposobienia duszy. Taka dusza wyznaje własną nicość wobec Stwórcy, przyjmując Jego wszechmoc⁴¹. Nie przypisuje sobie otrzymanych od Boga darów ani się nimi nie chlubi. Pamięta, że sądzona będzie kiedyś nie z liczby otrzymanych darów, lecz z tego, jaki z nich zrobiła użytek. Pokorna dusza ma głębokie przekonanie, iż mimo najlepszej woli nic dobrego uczynić o własnych siłach nie może, gdyż skłonna jest do grzechu, a uratować ją może jedynie łaska Boża⁴². To głębokie uczucie własnej nieudolności powinno wlać w duszę wyrozumiałość w stosunku do wad i niedostatków bliźnich, ponieważ potępiając innych, wydaje wyrok sama na siebie⁴³. Szczera pokora nie poprzestaje na wewnętrznym ukorzeniu się z powodu swej grzeszności przed Bogiem, ale chętnie pozwala osobie konsekrowanej uznać ją wobec bliźnich, nie domagając się od nich czci, lecz pragnąc, by traktowano ją tak, jak grzechy przez nią popełnione na to zasługują⁴⁴. Feliński pisze, że pokornie usposobiona dusza nawet w przypadku, gdy zdarzy się jej cierpieć niesłusznie jakieś utrapienia albo zniewagi od innych, powinna bez szemrania i urazy je przyjąć w duchu zadośćuczynienia za grzechy, zwłaszcza za te, które są ludziom nieznane⁴⁵.

³⁹ Por. LA, s. 87–88; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 113.

⁴⁰ Por. LA, s. 138; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 114.

⁴¹ Por. LA, s. 20.

⁴² Por. DZ, s. 216–217; KoP, s. 150; Z.S. Feliński, *Konferencje Duchowe*, Lwów 1885 (KD), s. 60; tenże, *Wiedza chrześcijańska i bezbożna wobec zadań społecznych*, Lwów 1889 (Wch), s. 338.

⁴³ Por. DZ, s. 217–218.

⁴⁴ Por. tamże, s. 218.

⁴⁵ Por. tamże, s. 219.

PRAKTYKA POKORY

Ażeby nabyć pokorę, trzeba dążyć do wykonywania aktów tej cnoty. Praktyka pokory musi być ciągła i wytrwała⁴⁶. Wśród sposobów realizacji pokory w życiu zakonnym arcybiskup wyróżnia pokorę względem Boga, względem bliźniego oraz względem siebie samego.

Względem Boga

Praktyka pokory wobec Boga, zdaniem arcybiskupa Felińskiego, przejawia się w uznaniu swej grzeszności i niedoskonałości w stosunku do Niego. Dlatego mówi o szczerym ocenieniu przed Bogiem własnego skażenia grzechem i nieskończonego Boskiego miłosierdzia, które pomaga w rozwoju życia nadprzyrodzonego, jeśli ze strony człowieka nie ma przeszkód ku temu. Pokora względem Boga pozwala czerpać ze Źródła łask i ułatwia „rodzić miły Panu owoc”⁴⁷ w postaci dobrych czynów i chrześcijańskiego życia. Stąd też człowiek pokorny wdzięczny jest Bogu za wszystkie łaski otrzymane⁴⁸.

Pokora względem Boga objawiać się ma na modlitwie. Ma to być modlitwa pełna ufności wobec Boga⁴⁹. Błogosławiony podkreśla, iż należy „modlić się z wiarą, że Bóg mocen jest uczynić wszystko, o co Go prosimy i z ufnością, że uczynić nie omieszką, skoro prosimy dobrze”⁵⁰. Jednak gdy nie otrzyma człowiek spodziewanych owoców, zamiast narzekać na Boga, radzi uznać swoje „niedostatki na modlitwie i dołączyć do pokory wytrwałość”⁵¹. O każdą łaskę prosić należy Boga z taką pokorą, jak „okryty łaćmanem żebrak o chleb powszedni błaga”⁵², czyli licząc nie na swoją moc, lecz na miłosierdzie Dawcy⁵³.

Autor uczy, że pokora wobec Boga przejawia się również w przyjmowaniu i wypełnianiu woli Bożej. W pokusach i wewnętrznych trwogach, grożących sprzeniewierzeniem się Bogu, lub w chwilach rozpaczki radzi pokornie prosić Ojca o oddalenie kielicha, czyli tych przykrych doświadczeń. Jego zdaniem

⁴⁶ Por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, s. 446.

⁴⁷ KoP, s. 117.

⁴⁸ Por. tamże, s. 117; T. Komar, *Pokora*, s. 35.

⁴⁹ Por. LA, s. 212.

⁵⁰ Tamże, s. 141.

⁵¹ Tamże, s. 142.

⁵² Tamże, s. 53.

⁵³ Por. tamże; T. Komar, *Pokora*, s. 36.

odpowiednie są w takiej sytuacji słowa Chrystusa: „Wszakże nie jak ja chcę, ale Ty” (Mt 26,39)⁵⁴.

Zwraca również uwagę na pokorne korzystanie z sakramentów świętych, szczególnie Eucharystii. Uczy, że choć pragnienie częstej Komunii Świętej płynące z miłości jest samo w sobie chwalebne, to jednak domaganie się, by mimo przeciwności przystępować do stołu Pańskiego, jest raczej przejawem pychy, a nie pokory. Osoba zakonna pełna pokory nie odważy się nigdy dopominać się o to, „co nie tylko człowiekowi, lecz i Aniołowi zasługę przynosi”⁵⁵. W przyjmowaniu Komunii Świętej ważne jest pełne miłosnej pokory usposobienie duszy⁵⁶.

W życiu zakonnym pokora względem Boga ujawnia się w przyjmowaniu decyzji i sądów urzędu Kościoła. Zygmunt Feliński przyznaje, że Bóg czasami, w celu wypróbowania uległości i pokory swych sług, dopuszcza, nawet w sprawach zgodnych z Jego wolą, trudności i przeszkody ze strony urzędu Kościoła. Prawdziwa pokora względem Boga okaże się w takiej sytuacji zaufaniem decyzjom urzędu Kościoła, że są zgodne z Jego wolą⁵⁷.

Względem bliźniego

Kolejną możliwością praktykowania pokory jest stosunek do bliźnich. Błogosławiony podkreśla, iż wobec bliźniego należy kierować się podstawową zasadą: widzieć w nim dary Boże, podziwiać go bez zazdrości, a na wady patrzeć w świetle swoich braków. Pozwala ona wówczas na realizację owocnego apostołstwa, ponieważ zaparcie się siebie, wyrzeczenie się siebie pozwala wejść w lud i nieść mu naukę oraz dobry przykład⁵⁸. Autor zauważa, że jeśli osoba konsekrowana nie wypełni swego obowiązku względem bliźnich, powinna pokornie uznać ten fakt i pomyśleć o naprawieniu tego zaniedbania⁵⁹. Prawdziwa pokora wobec bliźnich polega na przeproszeniu tych, którym wyrządziło się przykrość, i przebaczeniu tym, którzy ją wyrządzili, tak by w sercu nie pozostawał żaden nawet najmniejszy uraz⁶⁰.

Szczególnym, choć bardzo trudnym przejawem pokory względem innych jest pokorne przyznanie się do winy przed bliźnim, którego zepchnęliśmy na drogę

⁵⁴ Por. LA, s. 14–15; Z. Kończa, *Komentarz*, s. 348.

⁵⁵ LA, s. 138.

⁵⁶ Por. tamże, s. 237.

⁵⁷ Por. tamże, s. 163.

⁵⁸ Por. tamże, s. 138; A. Tanqueray, *Zarys*, t. II, s. 204–208.

⁵⁹ Por. LA, s. 10.

⁶⁰ Por. tamże, s. 138; T. Komar, *Pokora*, s. 46.

grzechu naszym zgorszeniem⁶¹. Wówczas nakazuje Założyciel z pokorą starać się o zachęcenie tego człowieka do poprawy, ukazać mu drogę własnym przykładem i gorącą, pełną ufności modlitwą o odrodzenie jego serca, które „napoiliśmy trucizną grzechu”⁶².

Innym niełatwym, lecz istotnym wyrazem pokory względem pokrzywdzonych niesłusznym, fałszywym oskarżeniem jest publiczne odwołanie fałszu, naprawienie, przywrócenie tej osobie dobrego imienia czy też stanięcie w obronie osoby, którą się potępiło. Czyn ten według Felińskiego wymaga nie tyle odwagi, ile przede wszystkim pokory⁶³.

Względem siebie samego

Praktyka pokory wobec siebie samego, według arcybiskupa Felińskiego, polega na uznaniu swej nicości, grzeszności, by utrzymać się w postawie ukorzenia. Powinno ono obejmować ukorzenie duchowej strony człowieka: rozumu, woli, serca, jak również tej zewnętrznej strony, czyli cielesnej. Wymaga to wytrwałości, nieznecieżczenia się w pracy nad sobą⁶⁴. Przy czym arcybiskup zaznacza, iż poznanie siebie wymaga nie tylko pokory względem siebie samego, ale też świadomości, że możliwe jest ono dzięki działaniu łaski, którą należy przyjąć z pokorą⁶⁵.

Autor twierdzi, że pokora względem siebie, której nabycie jest obowiązkiem każdego człowieka, uszczęśliwia go, przynosząc spokój⁶⁶. Jest również jednym z lekarstw na lenistwo, próżniactwo i inne wady⁶⁷. Pomaga w opanowaniu wyniosłości względem bliźnich, zdenerwowania, chęci wypowiadania ostrych i obelżywych słów⁶⁸. Codzienne praktykowanie pokory wobec siebie samego, polegające na wnikaniu w głąb swej duszy, pomaga odkrywać działanie utajonego w niej nieprzyjaciela, jakim jest Szatan⁶⁹. Umożliwia na spowiedzi szczere i z całą prostotą oskarżenie się, nie pozwala zaś myśleć o tym, jak się usprawiedliwić bądź zmniejszyć winę⁷⁰.

Zygmunt Feliński zwraca również uwagę na fakt, iż pokora ma uzdrawiającą siłę. Przez zaparcie się siebie i uznanie swej niedostateczności uzdrawia trzy

⁶¹ Por. W. Gałązka, *Dzieciństwo duchowe w charyzmie założyciela o. Anzelma Gądka*, Warszawa 2013, s. 62.

⁶² LA, s. 134.

⁶³ Por. tamże, s. 133.

⁶⁴ Por. tamże, s. 56; LA1 7 V 1847.

⁶⁵ Por. LA, s. 51, 54; W. Gałązka, *Dzieciństwo*, s. 62.

⁶⁶ Por. Z. Końca, *Komentarz*, s. 97.

⁶⁷ Por. LA, s. 99.

⁶⁸ Por. tamże, s. 83–84.

⁶⁹ Por. tamże, s. 87; T. Komar, *Pokora*, s. 47.

⁷⁰ Por. LA, s. 122.

najprzedniejsze władze duchowe człowieka: rozum, serce i wolę. Uzdrawia te władze, które niszczy pycha, i zwraca je na nowo ku ostatecznemu celowi, czyli pełnieniu woli Bożej. Przy czym ostrzega, by nie przypisywać pokorze cudownej mocy, którą osoba konsekrowana mogłaby leczyć skażoną naturę ludzką i prowadzić ją ku dobremu lub nadać władzom duszy siłę całkowitego pełnienia woli Bożej. Tego cudu dokonać może bowiem jedynie łaska Boża. Stwierdza, iż każdy przekona się o tym, rozpatrując wpływ tej cnoty na każdą z trzech władz głównych, czyli na rozum, serce i wolę⁷¹.

Wpływ pokory na władze człowieka

Praktyka pokory powinna rozciągać się na całego człowieka, czyli również na jego wszystkie władze. Wówczas łatwiejsze staje się praktykowanie pokory, szczególnie względem siebie samego. Zasadę tę ukazuje abp Feliński, podkreślając wpływ pokory na władze rozumu, serca oraz woli⁷².

Władza rozumu

Według arcybiskupa pokora daje przeświadczenie o niewystarczalności rozumu do rozwiązania problemów związanych z życiem, zarówno doczesnym, jak i wiecznym. Pomaga także rozumowi uznać potrzebę światła nadprzyrodzonego oraz wszechwiedzy i nieomyślności Stwórcy. Człowiek za pomocą rozumu nie jest w stanie rozwiązać problemów ani uznać swych błędów. Dlatego przyjmuje pomoc Bożą z całą ufnością, gdyż sam rozum, który jest darem przyrodzonym, upewnia go, że Istota Najwyższa i Wszechwiedząca jest pełną prawdą. Umysł uleczony z pychy i oświecony wiarą upatruje najwyższe dobro w Bogu i chce, by wola też dążyła do Niego. Umysł pyszny zaś, który odwrócił się od Boga i rozpoczął z Nim walkę, nie może sam zmierzać do wieczności⁷³. Rozum przewiduje niebezpieczeństwo pychy i wówczas podaje człowiekowi „skuteczne lekarstwo”⁷⁴. Dlatego też autor podkreśla, iż rozum w poszukiwaniu prawdy nie może okazywać względów czy wstrętu, lecz powinien obojętnie oceniać istotny stan danego problemu i zawyrokować o nim według rzetelnego przekonania, kierując się jedynie prawdą⁷⁵.

⁷¹ Por. KoP, s. 97; Wn, s. 181; Tomasz z Akwinu, STh I–II, q. 62.

⁷² Por. A. Tanquerey, *Zarys*, t. II, s. 414–417.

⁷³ Por. KoP, s. 103; W. Sopel, *Powołanie kapłańskie i zakonne wezwaniem do chrześcijańskiej odnowy moralnej w pismach arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Lublin 1995 (mps, pr. dr. ARMW), s. 151–152.

⁷⁴ KoP, s. 121; Ldp 11 IV 1890.

⁷⁵ Por. KoP, s. 105.

Pokora rozumu przejawia się więc w bezwarunkowym i całkowicie wolnym przyzwoleniu na prawdy objawione, będące owocem łaski⁷⁶.

Rozum, na który wpływ ma pokora, „nie goni” już namiętnie za zdobyciem ciekawych wiadomości, dających rozgłos i sławę w świecie. Natomiast z największym upodobaniem i pilnością bada te prawdy, które należą do zbawienia. Człowiek zaś sprawami doczesnymi zajmuje się na tyle, na ile codzienne potrzeby życiowe tego wymagają⁷⁷.

Władza serca

Błogosławiony podkreśla ogromną rolę serca. Jest ono najszlachetniejszą ze wszystkich ludzkich władz⁷⁸. Idealnym stanem pokornego serca jest poświęcenie się na korzyść umiłowanego przedmiotu. Zadaniem zaś serca, a nawet jego powołaniem, jest uwielbiać i miłować dobro, prawdę i sprawiedliwość⁷⁹. Zadania te pomagają wypełniać pokora. Ona to pomagając człowiekowi uznać swoją słabość, inspiruje do przebaczenia, czyli pomaga okazywać chrześcijańskie miłosierdzie⁸⁰. Osoba zakonna pokornie uznawszy swą grzeszność, gdy prosi Boga o pomoc i ratunek, otrzymuje je, gdyż takie serce miłe jest Zbawcy⁸¹.

Cnota ta pomaga przede wszystkim ukochać Boga całym sercem jako Najwyższe Dobro, poznać Jego doskonałość i Jego stosunek do człowieka. Poznanie czynów Boga budzi w sercu osoby konsekrowanej wdzięczność za te otrzymane dobrodziejstwa i głęboką skruchę za tak nikczemne używanie tych łask. Uznanie w swym sercu grzeszności pobudza do czystej i bezinteresownej miłości⁸². Bez pokory serca niemożliwe jest również poznanie siebie w całej prawdzie⁸³.

Przemienione serce zwraca się i dąży ku Bogu oraz wieczności⁸⁴. Pod wpływem pokory oczyszcza się ono z wszelkiej płytkiej miłości, zwraca swe najgorętsze uczucia ku Bogu, miłuje wszelkie stworzenia w Nim tylko i dla Niego⁸⁵. Zygmunt

⁷⁶ Por. tamże, s. 123.

⁷⁷ Por. tamże.

⁷⁸ Por. tamże, s. 105; KD, s. 38.

⁷⁹ Por. KoP, s. 105; KD, s. 38; LM 15 X 1848.

⁸⁰ Por. KoP, s. 106.

⁸¹ Por. tamże, s. 121; LM 23 I 1859; LZam 10 VII 1889; W. Sopel, *Powołanie kapłańskie i zakonne*, s. 161.

⁸² Por. KoP, s. 108; Wn, s. 93–94, 150; R. Kostecki, *Tajemnica współżycia z Bogiem. Zagadnienie cnót teologicznych wiary, nadziei i miłości*, Kraków 1985, s. 164–165; S. Urbański, *Polska teologia życia mistycznego (1914–1939)*, Warszawa 1995, s. 219.

⁸³ Por. KoP, s. 109; Wn, s. 13, 173, 209, 224; KKK 1763, 1768; Tomasz z Akwinu, STh I–II, q. 26, a. 4; Augustyn z Hippony, *De Trinitate*, PL 42,8,3,4; *De Civitate Dei*, PL 41,14,7; J. Biela, *Elementy w Konferencjach Duchowych Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego* (mps, pr. mgr. ARMW), Kraków 1986, s. 37.

⁸⁴ Por. KoP, s. 123.

⁸⁵ Por. tamże, s. 124; LM 10 VIII 1853.

Feliński twierdzi, iż prawdziwa miłość serca możliwa jest tylko pod wpływem pokory⁸⁶.

Władza woli

Pokora – jak twierdzi Feliński – nie tylko uzdrowia rozum i serce, ale także wolę⁸⁷. Ideałem woli jest ścisłe i bezwzględne spełnienie obowiązku⁸⁸. Jej przeznaczeniem zaś – zapanowanie nad wszystkimi przyrodzonymi popędami duszy i ciała tak, aby według wskazówek rozumu kierować swoje działania ku ostatecznemu jego celowi. Arcybiskup Feliński ponadto uczy, że aby wola mogła wywiązać się ze swego zadania, powinna posiadać siłę potrzebną do zapanowania nad namiętnościami oraz poznać prawdziwe przeznaczenie człowieka. Jeśli zaś rozoznania woli pozostaną niespełnione lub wydane niewłaściwie, wówczas człowiek poniesie szkody. Grzeszna natura człowieka nie jest w stanie o własnych siłach, sama, zapanować nad namiętnościami, hamować je i nadawać im właściwy kierunek. Dlatego potrzebuje pomocy łaski Bożej i działania cnoty pokory⁸⁹. Bez niej wola nie jest w stanie także przyjąć prawd objawionych ani otworzyć serca i rozumu na wiarę⁹⁰.

Wola pod wpływem pokory, pozbywszy się chęci przewodniczenia i rozkazowania bliżnim, próbuje zapanować nad swymi namiętnościami, a przestawszy gonić za rozkoszą, bogactwem i władzą, zabiega już tylko o łaskę Bożą i w niej pokłada całą swą ufność⁹¹. Zdaniem autora wpływ pokory na wolę zbliża przede wszystkim człowieka do Boga i w końcu jednoczy go z Nim⁹².

Pokora zewnętrzna

Wyrazem wewnętrznego usposobienia mają być zewnętrzne oznaki cnoty pokory. Arcybiskup Feliński podkreśla, iż szczególnie osoby poświęcone Bogu dbać powinny o to, by pokora cechowała nie tylko ich życie duchowe, lecz także życie zewnętrzne: pracę, mieszkanie, odzienie. Ubogie mieszkanie, nieprzebieranie w potrawach, niezabieganie o przepych i przyjemności skłaniają do pokory zarówno same osoby konsekrowane, jak i ich podopiecznych⁹³.

⁸⁶ Por. LA, s. 218; LM 2 XII 1843.

⁸⁷ Por. KoP, s. 97.

⁸⁸ Por. tamże, s. 105.

⁸⁹ Por. tamże, s. 102; T. Trzaskawka, *Rola cnót teologicznych w rozwoju życia duchowego chrześcijanina w piśmiennictwie Sługi Bożego arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1822–1895)* (mps, pr. dr. ARMW), Warszawa 1996, s. 132.

⁹⁰ Por. KoP, s. 123; KD, s. 59; LA1 29 V 1849.

⁹¹ Por. KoP, s. 124.

⁹² Por. tamże, s. 123; W. Sopol, *Powołanie kapłańskie i zakonne*, s. 157.

⁹³ Por. KoP, s. 69.

Arcybiskup kieruje uwagę osób zakonnych na jeszcze inny przejaw praktyki tej cnoty. Mówi o relacji pokory do przyjęcia zwierzchnictwa w zgromadzeniu. Reguła zgromadzenia nie pozwala wymawiać się od rzeczy dobrej i koniecznej, jaką jest na przykład przyjęcie przełożenia nad innymi. Odmawianie przyjęcia tego stanowiska bez rzeczywistych przyczyn byłoby nieposłuszeństwem zamaskowanym pozorami pokory. Prawdziwa pokora w tej sytuacji polega nie na usunięciu się od bycia przełożoną, ale na tym, by nie pragnąć tej władzy i nie zabiegając o nią, sprawować ją według upodobania i woli Bożej⁹⁴.

PODSUMOWANIE

Cnota pokory u arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego jest wartością bardzo praktyczną i uświęcającą, obejmuje całego człowieka oraz pomaga mu w rozwijaniu innych cnót, ułatwia bowiem przyjęcie łaski Bożej⁹⁵. Reasumując: cnota ta, według założyciela jednej ze szkół polskiego życia duchowego, stanowi dla osób konsekrowanych afirmację prawdy o sobie, umożliwiając dostrzeganie swojej grzeszności oraz dobra. Pozwala także na odrzucanie własnego ja. Tak rozumiana cnota pokory jest fundamentem duchowości zakonnej.

Bibliografia

- Bochenek J., *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988.
- Feliński Z.S., *Konferencje o powołaniu*, Kraków 1890.
- Feliński Z.S., *List do Brata Juliana Felińskiego z dnia 11 III 1884*, ANiep, P. 12, 1, III, 16.
- Feliński Z.S., *Listy ascetyczne pisane z Jarosławia nad Wołgą do Sióstr Rodziny Maryi w Warszawie*, Warszawa 1995.
- Feliński Z.S., *Listy do Brata Juliana Felińskiego z dnia 31 I 1844 oraz 21 XI 1844*, ARMW, sygn. F-c-4.
- Gałązka W., *Dzieciństwo duchowe w charyzmacie założyciela o. Anzelma Gądka*, Warszawa 2013.
- Komar T., *Pokora w pismach ascetycznych Ks. Abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego* (mps, pr. mgr. ARMW), Lublin 1962.

⁹⁴ Por. LA, s. 228.

⁹⁵ Por. A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. I, s. 404–405, 418.

Kończa Z., *Komentarz do Ducha Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi*, Warszawa 1993.

Szymula M., *Duchowość zakonna*, Warszawa 1999.

Tanquerey A., *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Kraków 1949, t. I–II.

Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, t. I–III Taurini 1939.